Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. | Wtorek, 5 marca 1935 r. | Nr. 63

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Pożyczka wewnętrzna 200 miljonów złotych

Rada ministrów upoważniła ministra skarbu do wypuszczenia pożyczki

WARSZAWA. 4.3. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 2 marca uchwaliła projekt ustawy upoważniający ministra skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej.

Projekt ten w najbliższych dniach przesłany będzie do Sejmu.

Ustawa upoważnia ministra skarbu **do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej w obligacjach na okaziciela do wysokości łącznej kwoty 200 milj. zł. w złocie, na rozbudowę sieci komunikacyjnej roboty wolne i popieranie ruchu budowlanego oraz na inwestycje gospodarcze o znaczeniu ogólno-państwowem tudzież na częściową spłatę lub konwersję innych tytułów długu wewnętrznego skarbu państwa.**

Pożyczka może być wypuszczona w odrębnych serjach.

Spłata pożyczki ma nastąpić **najpóźniej w ciągu lat 50 od daty jej** wypuszczenia drogą stopniowego wylosowania obligacyj.

Obok odsetek stałych mogą być ustalone premje rozdzielane droga losowania.

W razie ustanowienia premji odsetki stałe od pożyczki nie mogą wynosić mniej niż 3 proc. w stosunku rocznym.

Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone będą całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa.

Kupony od obligacyj wolne będą od podatku od kapitałów i rent.

Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

W razie użycia pożyczki na spłatę lub konwersję tytułów długu wewnętrznego skarbu państwa minister skarbu będzie uprawniony do podwyższenia ustalonej kwoty pożyczki o kwotę imienną, osiągniętą przez taką spłatę konwersję, zmniejszającą dotychczasowy dług wewnętrzny z zaokrągleniem zwyżki do najwyższej wielokrotności 5 milj. zł.

Czy ministrowie angielscy przybędą do Warszawy?

LONDYN, 4.3. PAT. — Cała prasa angielska z zadowoleniem stwierdza, że Simon udaje się w czwartek do Berlina ale nawołuje również do tego, **aby wizyty w Moskwie i Warszawie były następnym etapem.** Dzienniki przytaczają komentarz „Gazety Polskiej“, że wizyta Simona w Warszawie byłaby mile widziana przez rząd polski. „Times“ wyraża szczególne zadowolenie, że wizyta w Berlinie odbędzie się jako akt oddzielny, a nie po drodze do Moskwy, widząc w tem symbol równości rokowań z Niemcami. „Daily Telegraph“ oczekuje, że jeszcze przed wyjazdem Simona i Edena do Berlina zostanie określone, że ci sami ministrowie **udadzą się na rozmowy ze Stalinem i Litwinowem w Moskwie oraz marszałkiem Piłsudskim i ministrem Beckiem w Warszawie.**

Zapowiedź podwyższenia

DODATKU KRYZYSOWEGO.

WARSZAWA. 4.3. PAT. — W najbliższych dniach przesłany będzie do Sejmu projekt noweli do ustawy o kryzysowym dodatku do podatku dochodoweg, który przewiduje podwyższenie tego dodatku przy wyższych uposażeniach. Zamierzona podwyżka dotyczyć będzie płatników osiągających dochód roczny z uposażeń w wysokości ponad 6.400 zł.

PRZEDŁUŻENIE MORATORJUM MIESZKANIOWEGO

DLA BEZROBOTNYCH

WARSZAWA, 4.3. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 2 b.m. uchwaliła projekt noweli o zmianie obowiązujących przepisów. dotyczących moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych.

W związku z tem, że w dniu 31 marca upływa termin wstrzymania eksmisyj bezrobotnych z swych mieszkań jedno i dwuizbowych na podstawie przepisów noweli, termin wstrzymania eksmisyj został przedłużony również na okres letni do dnia 31 paździrnika r. b.

Przesilenie rządowe

NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 4.3. PAT. — Regent Horthy przyjął do wiadomości dymisję rządu i powierzył premjerowi Goemboesowi utworzenie nowego gabinetu.

Po powrocie od regenta Horthy'ego premjer Goemboes przeprowadził szereg rokowań z przyszłymi członkami nowego rządu, wśród których znaleźli się przeważnie członkowie dotychczasowego gabinetu. Ustalona przez premjera lista została zatwierdzona przez regenta Horthy'ego.

Ruch powstańczy w Grecji wzmaga się

Wprowadzenie sądów wojennych

BIAŁOGRÓD, 4.3 — Nadchodzące z Grecji wiadomości świadczą, iż **sytuacja wojskowa rewolucjonistów nie przedstawia się tak katastrofalnie,** jak to głoszą komunikaty rządowe.

Wprawdzie po stronie rządu stanęła większość oddziałów wojskowych, niemniej jednak i rewolucjoniści mają do zanotowania szereg sukcesów.

BITWA POD MILOS

Bitwa jaka rozegrała się na wodach w pobliżu wyspy Milos, nie zakończyła się wcale zwycięstwem **wojsk** rządowych. Przeciwko trzem krążownikom i dwum torpedowcom rewolucjonistów **wysłano całą flotę powietrzną, składającą się z 70 samolotów.** Rewolucjoności zdołali właściwie atak ten odeprzeć, uszkodzony został jedynie krążownik admiralski rewolucjonistów „Georges Averoff, nie stracił on jednak zdolności manewrowania. Artylerja okrętowa rewolucjonistów zdołała natomiast zestrzelić dwa samoloty rządowe.

Lotnicy, którzy powrócili do Aten, twierdzą, że jeden ze zbuntowanych torpedowców został poważnie uszkodzony przez bombę i wzięty na hol przez pancernik „Averoff“.

Walka z flotą rewolucjonistów była utrudniona, bowiem natychmiast po pierwszych bombach okręty rozjechały się w różne strony, utrudniając pościg i bombardowanie. Manewr ten spowodował tragiczną pomyłkę, bowiem **jeden z samolotów zbombardował i uszkodził rządowy kontrtorpedowiec.**

W niewytłomaczony narazie sposób **powstańcy zdobyli także jedną łódź podwodną,** którą przyholowano już do Psana na Krecie. Jak twierdzą w Atenach, łodzi tej wskutek defektu groziło zatonięcie; uratowały ją załogi zbuntowanych okrętów i wzięły do niewoli.

NA KRECIE

Na Krecie panuje niezwykłe podniecenie wojenne. Zwolennicy Venizelosa, jak wiadomo Kreteńczyka, urządzają nieustanne pochody i wiwatują na cześć rewolucji. Garnizony kreteńskie, po przyłączeniu się Venizelosa do rewolucji, **wypowiedziały posłuszeństwo rządowi.** Pałac rządowy w Kamea znajduje się w rękach rewolucjonistów.

PLASTIRAS JEDZIE DO GRECJI

Według wiadomości nadeszłych z Paryża, greckigenerał Plastiras, który w swoim czasie musiał uciec z Grecji i przebywał na Riwjerze, opuścił nagle Cannes i wyjechał w nieznanym kierunku.

Do Białegostoku nadeszły wiadomości, że przekrada się on do Macedonji, aby objąć komendę nad tamtejszymi powstańcami.Z gen. Plastirisem zdąża do Grecji garstka oficerów, którzy razem z nim przebywali na wygnaniu.

ATAK CZOŁGÓW

W Atenach zbuntował się też pułk gwardji. Do koszar jego wysłano oddziały wierne rządowi. Po dłuższej bezskutecznej strzelaninie, wysłano do koszar czołgi.

Jeden z czołgów zdołał wyłamać bramę i stanął naprzeciw wylotów luf armatnich. Ciężko uszkodzony strzałami działowemi tank musiał zawrócić.

Na koszary skierowano wówczas ogień artylerji. Żołnierze wyborowego pułku greckiego schronili się w piwnicach i wywiesili białą chorągiew.

Premjer Tsaldaris w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi zapowiedział, że ruch powstańczy stłumiony będzie z całą bezwzględnością. Potwierdził on wiadomość o przyłączeniu się Venizelosa do rewolucjonistów, stwierdził przytem, że Venizelos nadaje się raczej na bohatera korsarzy, a nie polityka.

REWIZJE I ARESZTOWANIA

Jednocześnie z akcją wojskową przeciw powstańcom policja przeprowadza codziennie setki rewizyj i aresztowań wśród przywódców opozycji. W areszcie znaleźlis ię m. in. b. szefowie rządu Papanastasiu i Kafandaris.

W całym kraju policja poszukuje gorączkowo gen. Papulasa, przywódcę związku republikańskiego, w którego łonie powstała myśl zamachu.

VENIZELOS NA CZELE

PARYŻ, 4.3 (tel. wł.). — Prasa francuska przepełniona jest depeszami z Grecji Nie ulega już wątpliwości, że **na czele ruchu rewolucyjnego stanął Venizelos, liczący 71 lat życia.** Rozporządza on licznemi zastępami wiernych stronników, oraz pięcioma statkami wojennemi, których załoga się zrewoltowała i które przybiły do brzegów Krety. Venizelos ogłoszony został za wyjętego spod prawa przez rząd dotychczasowy.

SĄDY WOJENNE

BERLIN, 4.3. PAT. — N. B. I. donosi z Aten, iż rząd grecki wydał szereg surowych zarządzeń celem zwalczania ruchu rewolucyjnego. Prezydent republiki podpisał dziś rozporządzenie o wprowadzeniu **sądów wojennych.** Majątek uczestników ruchu **podlega konfiskacie. Ogłoszono mobilizację 3 roczników,** dokonano wielu aresztowań wśród zwolenników Venizelosa. Mają oni być trzymani jako zakładnicy w specjalnym obozie koncentracyjnym Tebach.

MACEDONJA OŚRODKIEM WALKI

BIAŁOGRÓD, 4.3. PAT. — Korespondent agencji Avala donosi z Aten, że głównym ośrodkiem ruchu powstańczego jest obecnie Macedonja wschodnia gdzie toczą się gwałtowne walki. Garnizony w Cerez i Cavalla przeszły na stronę powstańców.

PORT W SALONIKACH ZAMKNIĘTY

SALONIKI, 4.3. PAT. — Wszystkie latarnie morskie na wybrzeżu macedońskiem były w czasie ub. nocy zgaszone w celu utrudnienia orjentacji zbuntowanym okrętom. Port w Salonikach był zamknięty dla wszystkich statków.

ZAPRZECZENIE OFICJALNE

MALTA, 5.3 PAT. — Władze tutejsze zaprzeczają wiadomości, jakoby w związku z ruchem rewolucyjnym Grecji miały być tam skierowane zbuntowane okręty wojenne.

Król belgijski

CHORY NA CHOROBĘ TROPIKALNĄ

LONDYN, 4.3. PAT. — Korespondent „Daily Mail“ donosi, że król belgijski Leopold III cierpi na chorobę tropikalną. Król Leopold był badany w sobotę przez lekarza osobistego króla Jerzego lorda Dawsona.

Grób czterech marynarzy

NA DNIE MORZA.

GDYNIA 4.3 (PAT)) W uzupełnieniu wiadomości o zatonięciu holownika „Żubr“ dowiadujemy się, że do dnia dzisiejszego nie można było przystąpić do rozpoczęcia prac nad wydobyciem holownika, ponieważ nie pozwalał na to utrzymujący się w dalszym ciągu silny wiatr i burzliwy stan morza. Również nie udało się odnaleźć zwłok 4-ch członków załogi holownika, którzy zginęli w katastrofie. Holownik „Żubr“ zatonął w pobliżu wejścia do basenu południowego, jednak jego brak nie tamuje ruchu statków w tem miejscu.

W ZAMTUZIE KOZŁOWICKIM

Mąż czterech żon

Ostatni rozłam w zakonie płockich roz pustników, znów, po słynnym procesie Kowalskiego, przypomina społeczeństwu istnienie tej, coraz bardziej topniejącej sekty.

Poza wiadomościami o samym rozłamie, jego powodach i skutkach, nie od rzeczy będzie zająć się prawną stroną istnienia sekty, która występuje przeciw dobrym obyczajom, uprawia zalegalizowaną poligamję, a w swych wystąpieniach publicznych bluźni przeciwko Bogu.

Prokurator miałby tysiąc i jeden powodów, by zainteresować się sektą i w konsekwencji rozwiązać ją i zlikwidować, już chociażby na zasadzie prawa o stowarzyszeniach, działających niezgodnie ze swym statutem. Statut sekty, zatwierdzony przez władze rosyjskie, a na stępnie w drodze sukcesji zaakceptowany przez władze polskie, nic przecież nie mówi o „mistycznych" małżeństwach, a tymczasem małżeństwa te istnieją, dzieci się rodzą, „biskupi" posiadają po kilka matek swych dzieci, a władze tem się zupełnie nie interesują.

Prawo wyraźnie mówi, że osoba, skazana ostatecznie na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw, traci automatycznie swe stanowiska i przywileje, a tym czasem Kowalski jest w dalszym ciągu oficjalnym przełożonym sekty i... państwowym urzędnikiem akt stanu cywilnego, wystawiającym metryki urodzin i zgonów.

W przytułku przy klasztorze w Płocku przebywają tylko dzieci „biskupów"; „księża i „biskupi", korzystając z łatwego wyboru nowych małżonek zawierają chętnie „mistyczne" małżeństwa, których wyniki są bardzo obfite. „Biskup" Feldman w ciągu niespełna półtora roku zmienił cztery żony, a owocem każdego małżeństwa było dziecko. Tempo, jak stwierdzają daty, było szybkie: jedną żoną Feldmana była Komorowska, następną — siostra „kapłanka" Rachela Drążkiewicz, z którą ma córeczkę Rachelę, urodzoną 8-go stycznia 1931 r. Jednocześnie niemal inna żona Feldmana, siostra Bożydara ro dzi mu 23-go stycznia tegoż roku drugą córkę, Bożydarę. Już po roku, t. j. 18-go maja 1932 r. nowa żona Feldmana, siostra Ruth Żółtkówna, rodzi mu syna Filipa.

I inni „biskupi" i „kapłani" godnie naśladują Feldmana, który prześcignął swego mistrza, „arcybiskupa" Kowalskiego, posiadającego tylko dwie żony: „arcybiskupkę" Izabellę i drugą — siostrę Dilektę Różowicką. Ta jeszcze 7-go grudnia 1930 r. obdarzyła go synem Michałem.

Zdarzają się w zamtuzie kozłowickim w Płocku i bliźnięta: „biskup" Janzynowski z siostrą Miłością Halladinówną ma dwóch synów, Fabjana i Julljusza, urodzony w odstępie półrocznym dnia 11 marca 1925 r., a więc chłopcy skończą już wkrótce po 10 lat. Względnie najstarszym w małżeństwie jest „biskup" Mateusz, który z jedną żoną i „kapłanką", Julitą z Szufców, ma troje dzieci: Julitę, urodzoną 9-go listopada 1924 r. Mateusza urodzonego 26-go lutego 1926 r. i Feliksa urodzonego 24-go lutego 1927 r.

Ma również dzieci „biskup" Szymanowski z „kapłanką" Julją i „ksiądz" Szymon Buchholc z siostrą Mieczysławą Evertówną, ma i brat Tadeusz z siostrą Alicją Szwankowską, córeczkę Alicję, urodzoną 18-go stycznia 1932 r. i td. Mała Alicja jest obecnie najmłodszem dzieckiem w przytułkach marjawickich.

Chrztu ani obrzezania kozłowici nie uznają, mają tylko t. zw. datę wprowadzenia do świątyni, zwyczaj, znany w starym zakonie. Czy według przepisów starego zakonu „kapłanki" i „biskupki" po urodzeniu dziecka podlegają się również rytualnej mykwie, tego niewiadomo.

Dziećmi temi rodzice nie interesują się wcale, z wyjątkiem „arcybiskupa" Kowalskiego, który po rozłamie Feldmana, synka swego Michała odebrał z przytułku i wychowuje go u siebie przy pomocy żony nr. 1, „arcybiskupki" Izabelli, która jest właściwie macochą dziecka. Według zwyczajów marjawickich, dzieci odbierane są rodzicom. Ojciec nie widzi go wcale, matka zaś karmi dziecko tak długo, jak to uzna za stosowne „biskup", dr. ginekologji Ignacy Kopystyński.

Dzieci „biskupów" umieszczane są w przytułku w Płocku, zorganizowanym specjalnie na pokaz dzieci zaś zwykłych „kapłanów" i „kapłanek" wywożone są do Felicjanowa, gdzie znajduje się internat o wiele gorszy, jakgdyby drugiej klasy.

Jaką opiekę znajdują dzieci w tych przytułkach, mówią cyfry, stwierdzające niezwykły procent śmiertelności: w ciągu zaledwie 8-miu lat, tj. od 20-go marca 1924 r. do 28-go czerwca 1932 r. na ogólną ilość 59 dzieci zmarło 12!

Marsz abisyńczyków

na granicę Somali

LONDYN 4.3 Według wiadomości nadeszłych z Kairu w stronę granicy włoskiego Somali maszeruje 90.000 żołnierzy abisyńskich, uzbrojonych w nowoczesne karabiny i działa japońskie.

Na granicy Somali po stronie abisyńskiej skoncentrowano również kilkanaście samolotów abisyńskich. Dalsze wiadomości mówią o masowych transportach broni, nadchodzących do Abisynji.

„Daily Express" donosi, że jutro przybędzie do Londynu transport amerykańskich jednopłatowców, na których bawiący od trzech dni w Londynie płk. Hubert Julian, najwybitniejszy z amerykańskich lotników murzyńskich, zwany „Czarnym Orłem" wraz z 15 opłacanymi przez siebie lotnikami - murzynami natychmiast wystartuje do Adenu, a stamtąd do Abisynji.

RZYM 4.3 (PAT) W dniu wczorajszym król udał się do Florencji i Pistoi, gdzie przyjął defiladę oddziałów dywizji Gawinana, udających się do Afryki.

Żywa pochodnia

w fabryce świec

BIAŁYSTOK, 4.3. PAT. — W fabryce świec „Expres" wydarzył się dziś tragiczny wypadek. W czasie pracy robotnica fabryczna Julja Chmara zbliżyła się do kotła w którym roztapiano parafinę, wskutek czego zapaliła się na niej sukienka przepojona tłuszczem. Na pomoc nieszczęśliwej robotnicy nadbiegli dwaj robotnicy, którzy doznali ciężkich poparzeń. Przewieziona wkrótce do szpitala Chmara zmarła.

W St. Zjednoczonych

NIE BĘDZIE INFLACJI.

BOSTON, 4.3. PAT. — Dyrektor rady narodowej N. R. A. oświadczył, iż dopóki prezydent Roosevelt będzie kierował losami St. Zjednoczonych nie będzie w Ameryce inflacji.

Senat obraduje

NAD BUDŻETEM.

WARSZAWA, 4.3. (tel. wł.) — W dniu dzisiejszym Senat przystąpił do rozpatrzenia budżetu Min. rolnictwa, min. przemysłu i handlu, oraz Min. spraw wewnętrznych. Referat o budżecie Min. roln. wygłosił sen. Radziwiłłowski, który zaznaczył, że sytuacja w rolnictwie uległa dalszemu pogorszeniu. Po dyskusji zabrał głos min. Poniatowski, udzielając wyjaśnień na zarzuty mówców. Następnie p. minister omówił cyfry budżetu.

Po przerwie Senat przystąpił do debaty nad preliminarzem budż. Min. przem. i handlu. Po referacie sen. Ewerta obszerne przemówienie wygłosił min. Floyar - Reichman, który omówił zagadnienia polskiego handlu oraz zawarty ostatnio traktat handlowy polsko - angielski. Skolei rozwinęła się dyskusja, po której senat. Paulo zgłosił m. in. rezolucję, by Senat wezwał rząd, aby ten w porozumieniu z instytucjami kredytowemi i czynnikami zainteresowanemi stworzył warunki dla kredytu hipotecznego, dla statków morskich, szkunerów o tonażu 300 — 400 ton. Rozprawę szczegółową nad budżetem Min. spraw wewn. odroczono do jutra. Pozatem na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia znajduje się budżet min. poczt, długów państwowych oraz Min. skarbu. Po zakończeniu debaty odbędzie się głosowanie nad całokształtem budżetu.

Katastrofalny spadek

FUNTA ANGIELSKIEGO.

WARSZAWA, 4.3. PAT. — W dniu dzisiejszym katastrofalny spadek funta trwa w dalszym ciągu i na giełdzie warszawskiej dewizę na Londyn notowano dziś 24,80, wobec 25,15 w sobotę. Dewiza na Nowy Jork również spadła i notowana była w Warszawie kabel 5,25, wobec 5,25 w sobotę. Wobec większego spadku funta dolar w Londynie w dalszym ciągu zwyżkował osiągając dziś przy otwarciu kurs 4, 74,$^{1}/_{2}$, wobec 4,79 siedem ósmych przy sobotniem zamknięciu. Złoto w Londynie w dalszym ciągu zwyżkowało. W dniu dzisiejszym notowano za uncję 148, szylingów 10 pensów, wobec 146 szyl. 10$^{1}/_{2}$pensów w sobotę. Do walut angosaskich dołączył się również lir włoski, który wprawdzie z innych dobrze znanych powodów zniżkował w Warszawie do 44,50 (dotychczasowy rekord baissy 44,80).

Zapisujcie się na członków LOPP.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

52

— Zwarjowałeś?!... — zaoponował tamten. — Niemożliwe jest to już choćby z tego względu, że przecież wbrew naszej umowie zawiadomiłeś mnie kartką, ażeby czekać dopiero o dziesiątej... A zresztą, jeszcze dzisiaj nie piłem i dlatego kpin z siebie urządzać nie pozwolę! — żachnął się Józek, spoglądając spodełba na Wilhelma.

— Masz tę kartkę? wycharczał pobladły Himmer, któremu w głowie zaczęły świtać przerażające myśli.

— Mam — odparł tamten, wyjmując z kieszeni pomięty zwitek papieru. — Przecież stoi wyraźnie jak byk napisane: „Na umówionem miejscu stawić się dopiero o dzesiątej..." — przeczytał ustawiając kartkę prostopadle do skąpo tu dochodzących promieni naftowej lampy.

Himmer rozumiał już wszystko. Oto jakiś szpicel musiał podsłuchać jego nocną naradę z Józkiem w knajpie Zyesmana. Był wprawdzie wówczas trochę zalany i może niezbyt konspiracyjnie potrafił się zachować, ale mimo to niemożliwem wydało mu się, aby ktokolwiek z tej całej rozmowy zdolnym był coś wywnioskować.

A jednak fakty mówiły co innego. Na wspomnienie tego, co może się teraz wydarzyć, zimny dreszcz wstrząsnął muskularnem ciałem atlety. Mimo swej nieprzeciętnej siły, czuł paniczny lęk przed strasznym gniewem „Kameleona".

Teraz dopiero ocenił jak ryzykownym był plan przez niego samego opracowany. Mianowicie Józkowi mającemu oczekiwać od wczesnego rana na postoju autodorożek, kazał ucharakteryzować się na wszelki wypadek, aby w ten sposób uniemożliwić rozpoznanie szofera przez kogoś z jego znajomych, co łatwo mogło się zdarzyć w czasie dłuższego oczekiwania. Tymczasem zostało to sprytnie wykorzystane przez kogoś, kto musiał już od dłuższego czasu mieć Himmera pod obserwacją, bowiem Wilhelma nie zdziwiło wcale, że szofer oczekujący z wozem w dokładnie określonem miejscu, posiadał długie ryżawe wąsy i krótko przyciętą bródkę. W czasie drogi nie starał się nawiązać z nim rozmowy, zajęty wyłącznie cyrkówką, której przed przybyciem na miejsce musiał dać oszałamiający zastrzyk, aby przypadkiem nie doszło do niepożądanej „wsypy". Powrotną drogę z Sopot odbył Wilhelm koleją, przeklinając Józka, który zwiał mu zamiast ten zdążył załatwić wszelkie czynności związane z umieszczeniem „chorej" na jednym z oddziałów sanatorjum doktora Bauma.

Teraz dopiero rozumiał, że owym Józkiem był jeden z członków wywiadu, który dowiedziawszy się, gdzie Kiki została ulokowana, nie chciał narażać się w powrotnej drodze na zdemaskowanie i dlatego natychmiast odjechał do Gdyni.

Uprzytomniwszy sobie to wszystko, Himmer doszedł do przekonania, że obecnie pozostaje mu jedynie droga ucieczki, bowiem nie wątpił, że lada chwila może wpaść w ręce sprawiedliwości. Trwożnie rozejrzał się dookoła, aby przekonać się, czy gdzieś blisko nie ujrzy przyczajonego detektywa, który słowami: „ręce do góry!" — skieruje lufkę rewolweru do jego piersi.

Były to jednak płonne obawy. Knajpa rozbrzmiewała gwarem pijackich głosów, a roześmiane, dobrze znajome mu twarze wlały w trwożliwe drgające serce Wilhelma nieco otuchy.

— Cóżeś się tak zamyślił?... — przerwał mu tok przykrych rozważań jego przyjaciel. — I co ta cała heca ma znaczyć? — rzekł, nawiązując do przerwanej rozmowy.

Himmer się opamiętał.

— To wszystko co ci mówiłem, to bujda na krzywych resorach... — zaśmiał się nie bez przymusu. — Zgadłeś bracie; dziewczyna została u niego na cały dzień, dlatego musimy załatwić to w inny sposób...

— A teraz chodź, napijemy się!... Tyle naszego... Kto wie, co jutro przynieść może?... — dodał jakby do siebie.

Tamten podejrzliwie popatrzył na Wilhelma i wyczuł, że jego przyjaciel coś chowa w głębi duszy. Mimo to nie rzekł ani słowa, postanawiając jedynie mieć się na ostrożności.

ROZDZIAŁ X.

Tajemnica pokoju nr. 24

— Nic na to nie poradzę, droga pani. Warunki przyjęcia do sanatorjum są jednakowe dla wszystkich. Jeżeli córeczka pani, jak słyszę, jest tak dalece przywiązana do swojej mamusi, że obejść się bez niej nie potrafi nawet godziny, wobec tego nie może być mowy o umieszczeniu jej w moim zakładzie. Przykro mi bardzo, ale właśnie ze względu na współczesne metody leczenia chorób nerwowych nie mogę się zgodzić, aby pani zamieszkała u mnie wraz z jedynaczką — to mówiąc, doktór Baum bezradnie rozłożył ręce i spojrzał ze współczuciem na zatroskaną panią Żukowską.

(D. c. n.)

NIEMCY PODWOIŁY SWÓJ PRZYROST NATURALNY

Wielkie **wrażenie** w społeczeństwie francuskiem **wywołał** artykuł marszałka Petaina, domagający się, wobec spadku liczby rekrutów w t. zw. rocznikach **wojennych. powrotu do dwuletniej służby w armji francuskiej**. Są to roczniki urodzone w czasie wielkiej wojny, kiedy ich ojcowie bawili na froncie i kiedy większa śmiertelność **kosiła nowonarodzone dzieci. To** też roczniki te są znacznie mniejsze i słabsze pod względem sprawności fizycznej. **Niedobór w tych rocznikach wynosi 120 tys. ludzi rocznie.** Jeśli Francja chce utrzymać siły swej armji na obecnym poziomie, musi ten niedobór roczników wojennych wyrównać przez zamianę służby jednorocznej na dwuletnią.

Cała prasa francuska. z wyjątkiem **pism socjalistycznych** i komunistycznych, powitała ten artykuł z uznaniem. bowiem opinja francuska zdaje sobie sprawę. że nie czas jeszcze na rozbrojenie Francji. **Wszyscy we Francji dobrze wiedzą, że w Europie odbywa się obecnie wyścig zbrojeniowy** i że najwieksze „postępy pod tym względem robią Niemcy, które **rzuciły olbrzymie sumy na powiększenie i uzbrojenie swej armji.**

W związku z dyskusją o rocznikach wojennych Francji i o osłabieniu ludnościowem republiki francuskiej. prasa światowa drukuje bardzo ciekawe cyfry w sprawie przyrostu ludności w Niemczech.

Okazuje się, że wielka propaganda hitlerowców za zwiększeniem dzieci w rodzinach niemieckich odniosła szybki i poważny skutek. Gdy ilość małżeństw w Niemczech w r. 1933 wynosiła 630.823. to w r. 1934 wzrosła do 740.000. Liczba urodzin. która wynosiła w 1933 r. 956.915, podniosła się w 1934 r. do 1.170.000. Równocześnie zmalała śmiertelność w Niemczech z 730.000 w r. 1933 do 720 tys. w r. 1934. Gdy nadwyżka urodzin wynosiła w Niemczech w 1933 r. tylko 226.000. to w 1934 r. wzrosła do 450.000. **Jednem słowem. Niemcy dopędziły Polskę pod względem przyrostu naturalnego.**

Jeśli w następnych latach w takiem tempie pójdzie przyrost naturalny. to **w r. 1940 ludność Rzeszy wynosić będzie 70 miljonów**, a przed rokiem 1950 osiągnie cyfrę 80 miljonów głów.

Cyfry powyższe świadczą. że Niemcy są niezwykle karnym narodem. albowiem na rozkaz swego rządu nietylko potrafili szybko i karnie zmienić swoją orjentację wobec Polski. **ale także na rozkaz z góry potrafili podwoić swój przyrost naturalny**. Takiego zjawiska nie spotyka się w żadnem innem społeczeństwie. Świadczy ono o wielkim wpływie moralnym haseł hitlerowskich w Niemczech. Jest to przytem wielki tryumf hitleryzmu. Zdołał on powstrzymać spadek urodzeń, rozprawił się z modną i przez masońską klikę szerzoną teorją „świadomego macierzyństwa“, **obudził w kobiecie niemieckiej poczucie przyrodzonego obowiązku.**

Zjawisko to tembardziej zasługuje na uwagę, **że jeszcze parę lat temu Niemcy, a szczególnie ich stolica Berlin, uważane były przez prasę światową za siedlisko wyuzdania i rozpusty płciowej.** Stąd szły na cały świat prądy o „świadomem macierzyństwie“. w Niemczech powstały pierwsze obozy nagistów. Na dobro hitleryzmu trzeba zapisać. że **gruntownie rozprawił się z tem wyuzdaniem płciowem.** Gdy się pisze o podwojeniu przyrostu naturalnego w Niemczech, należy przypomnieć. że zjawisko to miało miejsce w roku. uważanym za jeden z najbardziej kryzysowych pod względem gospodarczym w Rzeszy. A więc bieda nie powstrzymała przyrostu dzieci w Niemczech. **Jest to jeszcze jeden dowód, świadczący o gruntownem odrodzeniu się społeczeństwa niemieckiego.**

Okazuje się, że Niemcy **rosną szybko w siły** i to nietylko militarne, ale i ludnościowe. Zbrojąca się w szybkiem tempie armja niemiecka będzie miała skąd czerpać rekruta. wbrew poglądom szerzonym do tej pory przez statystyków.

Piszemy o tem obszerniej. aby rozprawić się z poglądami, pokutującemi ostatnio w naszej prasie, że Pol**ska szybko dopędzi pod względem ludnościowym Niemcy** i że przeto nastąpi przesunięcie w układzie sił między temi dwoma państwami. Powyżej przytoczone cyfry zadają kłam tym poglądom — Niemcy dopędziły przyrost naturalny Polski i szybko będą powiększać swą ludność. to też nie może być mowy o dopędzeniu przez Polskę pod względem ludnościowym Niemiec.

Wyjaśnienie tej prawdy nakłada na rząd i społeczeństwo polskie wielkie obowiązki w zakresie polityki ludnościowej. **Nie wolno nam marnować naszego dużego przyrostu naturalnego.** Młode pokolenia **muszą znaleźć pracę i warsztaty oraz chleb w Polsce.** W kraju trzeba zpewnić im przyfszłość i normalne warunki bytu i rozwoju. Szczególnie należy się zaopiekować młodemi pokoleniami na wsi, która głównie przyczynia się do przyrostu naturalnego w Polsce. To też hasło „frontem do wsi“, któremu dał wyraz premjer Kozłowski, powinno się przedewszystkiem wyrazić w znalezieniu pracy i warsztatów dla młodego pokolenia na wsi. Wiąże się z tem ściśle **sprawa przebudowy naszego ustroju rolnego oraz sprawa pomnożenia wrsztatów rzemieślniczych,** o czem z okazji zużycia pożyczki inwestycyjnej pisaliśmy.

Pozatem rosnąca militarna i ludnościowa potęga Niemiec musi nakazać nam pielęgnowanie naszych sojuszów wojskowych i politycznych. Mówimy tu o formalnym sojuszu z Francją i o naturalnym sprzymierzeńcu Polski. Czechosłowacji. Wierzymy, że gdy przyjdzie do wielkiego naporu germanów, który przygotowuje hitleryzm, Polska, Francja i Czechosłowacja, najbardziej **zagrożone przez dziejowy pochód rasy germańskiej staną obok siebie.** Sojusze te i przyjaźnie trzeba pielęgnować, bo nie wiadomo ani dnia, ani godziny.

K. Ż.



OTWARCIE JAPOŃSKIEJ ŚWIĄTYNI BUDDYJSKIEJ.
W Kalkucie w Indjach otwarto pierwszą japońską świątynię Buddy. przyczem przez ulice miasta przeciągnął pochód wyznawców.

Żydzi o przyszłości Sejmu

Zacznie się prawdziwa bitwa przedwyborcza

B. Chilinowicz zastanawia się („Moment“ nr. 40), jak zakończy się właściwa walka, prowadzona w ciągu 5 lat przez sanację z opozycją. Mowy ministrów i wogóle przedstawicieli sanacji na ostatniej sesji budżetowej stanowiły tylko przygrywkę do nowej akcji wyborczej do przyszłego Sejmu:

Prawdziwa bitwa przedwyborcza odegra się w Sejmie przy rozpatrywaniu zmian Senatu do nowej Konstytucji oraz nowej ordynacji wyborczej do Izb prawodawczych (jeżeli ta ostatnia sprawa będzie przez Sejm rozpatrywana, a nie będzie załatwiona n podstawie dekretu o pełnomocnictwach).

Będzie to już nie przygrywka do wyborów. a pierwszy etap samej walki wyborczej. Ala pozatem

— będzie to zakończenie tej zajadłej walki, którą opozycja prowadziła z sanacją wciągu 5-letniego bytu obecnego Sejmu.

Dlaczego zakończenie?

— Dlatego, że w przyszłym Sejmie może już wogóle nie być możliwa taka walka parlamentarna między sanacją i opozycją. jeżeli ordynacja wyborcza przyoblecze się w takie formy. jak o tem mówi się

Gdy sanacja przeprowadzi pożądaną dla siebie ordynację wyborcza

— wówczas przyszły Sejm, przypuszczalnie. może stać się tylko „Wielką Radą sanacji“ o nieznacznej mniejszości opornych, którzy nie będą w stanie nawet głośno krzyczeć i protestować. Można przeto przedstawić sobie, że obecne walki przy ulicy Wiejskiej mogą stanowić historyczne znaczenie, jako utarczka w Sejmie, który kiedyś, kiedyś istniał na podstawie zaniedbanej pierwszej konstytucji w niepodległej Polsce.

Czy urzędnicy będą zmuszeni

do udziału w nowej pożyczce?

Jak wiadomo, prem. Kozłowski zapowiedział pożyczkę wewnętrzną t. zw. inwestycyjną. Głos w tej sprawie zabrał już konserwatywny „Czas“. który zanic w świecie nie chce odstąpić od swej roli usłużnego doradcy rządowego. „Czas“ nie chciałby pożyczki, „Czas“ sądzi, że skarb i tak za wiele ma pomp, któremi ściąga z rynku wolne pieniądze:

Pomijając już pożyczkę narodową, skarb zwracał się i zwraca do rezerwoaru oszczędności przez: a) emisję biletów skarbowych, b) placowanie w PKO. i KKO. rozmaitych papierów państwowych. c) emisję 50 milj. pożyczki budowlanej. d) emisję bonów inwestycyjnych. f) inne operacje kredytowe (np. dyskonto weksli kolejowych i t. d.).

„Czas“ jest zdania. że w dziedzinie inwestycyj bardziej przydałaby się zniżka oprocentowania wkładów pieniężnych w PKO. i KKO., niż jeszcze jedna pożyczka. Zniżka oprocentowania w tych instytucjach. a co zatem idzie i prywatnych, zwolniłby wiele kapitałów. leżących dzisiaj bezczynnie. Efekt ten mógłby być — wedle „Czasu“ spotęgowany przez dopuszczenie na rynek papierów obligacyj Pożyczki Narodowej.

Ostatecznie jednak decyduje nie „Czas“ lecz rząd. i pożyczka rozpisana będzie. „Czas“ o tem wie bardzo dobrze i udziela rad. jak pożyczka wyglądać powinna. A więc powinna być przeznaczona na te inwestycje, które są w budżecie, czyli powinna się przemienić w drugą „Pożyczkę Narodową“ na pokrycie deficytu budżetowego. Ciężar tej nowej pożyczki „Czas“ czemprędzej usiłuje odsunąć od sfer, których interesu broni. „Przymus psychologiczny“ powinien więc objąć przedewszystkiem... urzędników.

Pomijając już fakt. że bez udziału pracowników sukces subskrypcji może być wątpliwy, trzeba przyjąć, że przymusowa poniekąd oszczędność jest poglądowa lekcją o wartości udzielania pożyczek państwu. wykładem o kapitalizacji. jeśli wolno się tak wyrazić. Pozatem byłby to sposób uniknięcia obniżenia płac urzędniczych. W ten sposób utrwaliłaby się u nas zasada, płace urzędnicze są sztywne. obniżone trwale być nie mogą. są natomiast obniżane w formie pożyczek pół-przymusowych, to znaczy czasowo, zwrotnie i z oprocentowaniem. Budżetowo ta droga jest gorsza. natomiast politycznie niewątpliwie łatwiejsza.

Politycznie będzie więc dobrze, budżetowo źle, urzędnicy otrzymają poglądową lekcję przymusowej oszczędności i wszystko będzie po staremu.

Przygotowania do zlotu

MŁODZIEŻY POLSKIEJ Z ZAGRANICY.

Światowy Związek Polaków z Zagranicy prowadzi obecnie prace przygotowawcze do II zlotu młodzieży polskiej z zagranicy, który odbędzie się w Warszawie w dniach 29 i 30 czerwca r. b. Na zlot przybędzie młodzież ze wszystkich ośrodków emigracyjnych. Poza właściwym zlotem uczestnicy odbędą szereg wycieczek po Polsce, wezmą udział w różnego rodzaju obozach, m. in. w jubileuszowym zlocie Związku Harcerstwa Polskiego w Spale. oraz w szeregu kursów oświatowych i sportowych.



KEMAL ATATÜRK,
dyktator Turcji, ponownie został wybrany prezydentem Turcji.

Z UŚMIECHEM.

Złoto z ziemi

Bierze się tonę albo więcej piasku,
To się prześwietla Zet, dziwnym promieniem.
Potem się robi dużo w świecie wrzasku,
Że złoto teraz bardzo spadnie w cenie,
Bo Dunikowski sposoby sztucznemi
Złoto dobywa z bylejakiej ziemi.

Gwałt powstał wielki w Europie całej:
Jedni — Możliwe! — mówią, inni, że nie,
Jedni, że wart jest wynalazca chwały,
Inni, że bujda owe Zet promienie.
Ten hałas nudzić każdego poczyna,
Bo złoto z ziemi przecież nie nowina.

Warto przypomnieć tedy Europie,
By się polami przeszła pszenicznemi,
A dużo złota znajdzie w każdym snopie;
Złoto, co przecież także wyszło z ziemi.
Wciąż się odnawia co rok z każdem żniwem
Złoto wspaniałe, śliczne i prawdziwe.

Ko—Stek.

PREMJERA W TEATRZE.

JIM I JILL

komedja muzyczna w 3 aktach (6 obrazach) C. Grey'a i G. Newmana z muzyką V. Ellis i R. Myers. Przekład M. Hemara.

Amerykański Kopciuszek jest miłym chłopcem, któremu dokucza macocha i jej dwaj synalkowie. Ale Kopciuszek—Jim ma, jak i w bajce dla dzieci, swoją dobrą wróżkę w postaci uroczej Jill, córki oczywiście miljonera. Ta dobra wróżka zostaje niechcący pokojówką w domu złej macochy Jima, lady Lancaster i tu poznaje tego, któremu z miejsca ofiarowała swoje złote serduszko i swoje złoto. Niemało zaszło nieporozumień, nim tych dwoje doszło do happy end'u.

Pogodna amerykańska komedja muzyczna o miłych, łatwo wpadających w ucho melodjach, odniosła na premjerze duży sukces. Miała ona swego czasu również duże powodzenie w Warszawie w Teatrze Polskim. Melodje z „Jim i Jilla“ były niedawno jeszcze przebojami sezonu. Sądząc według tego co tu przypomniano, „Jim i Jill“ przez długi czas nie opuszczą naszego teatru.

Oboje zasługują na to. Bajka dla dorosłych, wykąpana w słonecznym optymizmie i rozbrajająca w swej młodzieńczej naiwności, jest jak orzeźwiająca kąpiel, po ponurem dogrzebywaniu się prawdy w najczarniejszych czeluściach ludzkiej natury.

Reżyser dyr. Gołaszewski dał „Jimowi i Jill“ bardzo gustowną i pomysłową oprawę (salon miljonera Kempa), a wykonawcy choć nie rozporządzali dużemi możliwościami głosowemi, wokalnej stronie komedji nie działa się krzywda.

Nadobną parę tytułową stanowili pp. Balcerzak i Gołaszewska, a złą macochę dobrze zagrała p. Arciszewska. Mężem jej, Dulskim w amerykańskiej wersji, był niezawodny p. Orchoń, synów zaś lady Lancaster grali pp.: Bielecki i Erwan. Miljonera Kempa z zupełnem powodzeniem zagrał p. Sawicki. Inne zaś role nietyle może spoczęły w rękach, ile raczej ożywiły się w inteligentnej interpretacji pp. H. Zelwerowiczówny. Grzymalanki, Gersonówny i Golczewskiego.

(Ć.)

PROGRAM RADJOWY

„W ZGIEŁKU JAZZOWYM“ — REPORTAŻ.

Od szeregu lat tańczymy przy muzyce jazzowej, lecz nie zastanawiamy się nad tem, gdzie i jak zrodziła się ta muzyka, która wszechwładnie panuje dziś na wszystkich dancingach, wieczorkach i balach. Ci, którzy niedawno jeszcze ciskali gromy na ten „murzyński“ piekielny zgiełk i hałas jazzu, nie zdawali sobie z tego sprawy, że nad elementami afrykańskiemi górują w tej muzyce przywiezione przez kolonistów Ameryki motywy starych psalmów angielskich i melodyj szkockich, które murzyni rychło sobie przyswoili. Połączenie tych pierwiastków dało w wyniku wiele pięknych oryginalnych utworów tanecznych, operetkowych, operowych, a nawet religijnych. Utwory te usłyszymy we wtorek, dnia 5 b.m. o godz. 15.45 w reportażu muzycznym p.t. „W zgiełku jazzowym“. Autorką reportażu jest śpiewaczka p. Celina Nahlik, speakerka rozgłośni lwowskiej.

„ORKIESTRA SIĘ SPÓŹNIŁA“...

We wtorek dnia 5 b.m. o godz. 20 nadaje rozgłośnia lwowska audycję muzyczną nowego typu, w której zabawne sytuacje i wesołe melodje splatają się w niezwykle dowcipną całość Będzie to wesoły obrazek, tragicznej sytuacji gdy się orkiestra spóźnia.

ORKIESTRA WOJSKOWA NA FALACH ETERU.

We wtorek dnia 5 b.m. o godz. 17.15 usłyszymy z poznania na fali ogólnopolskiej koncert orkiestry 58 p. piechoty pod dyrekcją wytrwałego kapelmistrza kapitana Maksymiljana Chmielewicza.

„KLOCKI“ — KARNAWAŁ CHŁOPSKI.

Jak karnawał to karnawał! Bawi się miasto, bawi się i wieś także na swój sposób, a pożegna się z zabawą w obliczu Popielca równie charakterystycznie dla swych obyczajów, obchodząc tradycyjne „Klocki“. Jeszcze ostatni oberek, jeszcze kilka hołubców na środku karczmy, albo kilka piosenek odśpiewanych przed rozochoconą orkiestrą, wrzawa wesela, figlów i śmiechu na pożegnanie karnawału chłopskiego. Kto pragnie przyjrzeć mu się bliżej niech nie ominie audycji radjowej w dniu 5 b.m. (wtorek) o godz. 21 w układzie Tadeusza Sygietyńskiego, w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. autora oraz solistów: Marji Żabczyńskiej, Amieli Szlemińskiej, Andrzeja Boguckiego i St. Belskiego.

4.

WTOREK 5 MARCA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.05 „Ostatki“ (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Koncert zespołu salonowego St. Bodeńskiego. 15.45 Z rynku pracy. 13.50 Cedułа giełdy zbożowo-towarowej. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Reportaż muzyczny. 16.30 „Europa“ — opowiadanie dla dzieci z cyklu „Cuda i dziwy“ — pióra Romana Celińskiego. 16.45 Pieśni w wyk. Anatola Wrokskiego. 17.00 Skrzynka P.K.O. 17.15 Koncert ork. dętej 58 p.p. (Pozn.) 17.50 „O włóczęgostwie i żebractwie dzieci“ wygł. pogad. p. Wanda Woytowicz-Grabińska. 18.00 Piosenki w wyk. Lucienne Boyer (płyty). 18.15 „Jak uczą w szkole polskiej“ — Emil Kujawski. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Koncert chóru męskiego „Pobudka“ pod dyr. T. Czudowskiego. 19.15 „Tilly II“ — nowela Brunona Winawera (w skróceniu). 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Recital skrzypcowy w wyk. Jana Hilla. 20.00 „Orkiestra się spóźniła“ — wesoła audycja muzyczna. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 „Klocki“ — Karnawał chłopski T. Sygietyńskiego. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. kompozytora, Marja Żabczyńska, Amiela Szlemińska, Andrzej Bogucki i St. Belski. 22.00 Muzyka taneczna. 22.30 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 22.45 D. c. muzyki tanecznej.

Z życia harcerstwa

BRATERSTWO SKAUTOWE POLSKO - ESTOŃSKIE

W dniach ostatnich powrócił z Tallina i Tartu (Dorpat) harcmistrz Jerzy Jankowski, którego pobyt w Estonji miał na celu nawiązanie jaknajściślejszego kontaktu z Organizacją Skautową Estońską, oraz w szczególności ze Starszym Skaut. Estońskim i polskiemi drużynami harcerskiemi na terenie Estonji.

Harcmistrz Jankowski odbył konferencję z Ministrem Oświaty, p. Mikołajem Kann'em — przewodn. Estońskiej Organ. Skautowej, p. Tren'em, Kierownikiem Starszego Skautingu, oraz z szeregiem instruktorów Estońskiego Skautowego Sztabu Głównego.

Delegat Związku Harcerstwa Polskiego przeprowadził 2 pokazowe zbiórki z oddziałem harcerzy polskich. Zbiórki te zostały przyjęte przez Estończyków z entuzjazmem i zamieniły się w wielką manifestację na cześć Polski.

Zaznaczyć należy, że Polacy w Estonji znajdują się w dobrych warunkach, przebywając na prawach gości, nie zaś mniejszości narodowych.

WICI ZLOTOWE.

Komenda Jubileuszowego Zlotu Harcerzy w Spale wydała pierwszy numer gazety ściennej „Wici Harcerskie“, które bezpłatnie rozesłała do wszystkich drużyn i ośrodków harcerskich w Polsce i zagranicę.

Na treść ciekawie ujętej, mimo swej informacyjnej formy, gazetki składają się wiadomości aktualne, wprowadzające w bieg prac przygotowawczych do Zlotu, przepisy, regulaminy, władze naczelne i t. p. Treść ujęta lekko, beletrystycznie, b. ładnie graficznie ujęta spełni dobrze swe przeznaczenie spopularyzowania zlotu 20.000 rzeszy harcerskiej.

KRÓTKOFALARSTWO W HARCERSTWIE.

Zainteresowanie się harcerek zagadnieniem radja, a zwłaszcza krótkich fal radjowych jest b. żywe. Uczęszczają one na kursy w Zegrzu i w Warszawie oraz intensywnie przygotowują do pracy radjowej na lipcowym Zlocie w Spale własną radjostację krótkofalową nadawczą i opracowują własny program dla uczestników zlotu oraz dla krótkofalowców z Polski i zagranicy.

W czasie feryj Wielkanocnych odbędzie się w Warszawie kilkudniowy kurs krótkofalowy, poprzedzony ew. kursem korespondencyjnym, a przeznaczony dla harcerzy z prowincji.

Akcja osadnictwa rolnego

wśród bezrobotnych Zagłębia

Stosownie do zapowiedzi w dniu wczorajszym w Magistracie dąbrowskim odbyła się **druga skolei konferencja w sprawie osadzania na roli bezrobotnych,** posiadających jednak pewne zasoby potrzebnej na ten cel gotówki. Mimo interesowania się ludności tego rodzaju akcją jest fakt, że **na konferencję przybyło ponad 200 osób,** choć bowiem niewielu z nich rozporządza pewnym kapitałem, większość przyszła z ciekawości czy jednak nie będzie można w jakiś inny sposób zdobyć osadę rolną, lub chociaż taką czy inną pracę.

Na konferencję przybył również, jako **delegat Ministerstwa rolnictwa komisarz ziemski z Zawiercia p. Łaski,** oraz inicjator akcji osadnictwa rolnego dla bezrobotnych ks. Bąbczewski. Po zreferowaniu całokształtu sprawy i przedstawieniu jej przebiegu przez **p. B. Burskiego,** wybrano kilku delegatów, którzy pojadą na Kresy, celem **obejrzenia upatrzonych na osady rolne majątków i zaznajomienia się ze stanem rzeczy na miejscu.**

W drodze powrotnej delegaci wstąpią do Kielc, gdzie złożą p. wojewodzie szczegółową relację, z prośbą o poparcie akcji.

W związku z konferencją trzeba nadmienić, że chociaż akcja osadzania na roli bezrobotnych nie może liczyć na większe powodzenie jako że wymagane tu jest posiadanie pewnego kapitału, jednak sprawa ta w zagadnieniu dławiącego nas bezrobocia może mieć pewne znaczenie bodaj dla małej grupy ludzi, czego w obecnych warunkach nie można lekceważyć.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

5 Wtorek	Dziś Wiktora Jutro Popielec Wschód słońca 6 m. 20. Zachód „ 17 m. 32.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Pat i Patachon jako jazzbandyści.

PALACE: „Czarna Perła“.

EDEN: „Zagłada“.

MOMUS: „Taniec Miłości“.

DĄBROWA

ARS: „Maskarada“.

BAJKA: „Chłopcy z Placu“.

—xx—

× ODROCZENIE SPŁATY POŻYCZKI. Stow. właścicieli nieruchomości w Dąbrowie zawiadamia, iż uzyskało odroczenie na dwa lata płatności rat pożyczek wodociągowo - kanalizacyjnych, zaciągniętych w Funduszu Pracy. Zainteresowani członkowie mogą się zgłaszać w tej sprawie do lokalu Stow. w gmachu Ogniska.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś wtorek, dnia 5 marca r.b. teatr miejski gra w Strzemieszycach w sali kino-teatru „Paw“ przepiękną komedję W. Szkwarkina p.t. „Cudze dziecko“.

Środa, dnia 6 b.m. teatr miejski w Sosnowcu daje po cenach popularnych od 25 gr. komedję autora sowieckiego W. Szkwarkina p.t. „CUDZE DZIECKO“.

Czwartek dnia 7 b.m. 1 gościnny występ „Chóru Erjana“ znanego z występów w Polsce i zagranicą, audycji radjowych i płyt gramofonowych. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego.

—xx—

× LEKTORJUM POWSZECHNE W SOSNOWCU. W środę dnia 6 bm. w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej 22 odbędzie się odczyt p. t. „Wychowanie gospodarcze“. Odczyt wygłosi prof. Wacław Kamiński. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla starszych i młodzieży wolny.

Nieszczęśliwy wypadek

W HUCIE KATARZYNA.

Wczoraj wydarzył się w hucie Katarzyna w Sosnowcu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 24-letni Wacław Szkutnik monter.

Szkutnik zajęty naprawą konstrukcji żelaznej na dachu hali pośliznął się i spadł ze znacznej wysokości, doznając ciężkich obrażeń.

Ofiarę wypadku przewieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala ubezpieczalni w Sosnowcu.

—xx—

× ŚLEDZIÓWKA APLIKANTÓW SĄDOWYCH W SOSNOWCU. Zrzeszenie asesorów i aplikantów sądowych w Sosnowcu urządza dzisiaj w sali restauracji „Oaza“ (ul. Sadowa 3) tradycyjnego śledzia. Początek o godz. 8 wiecz. Wejście tylko za zaproszeniami.

Krwawa elekcja królowej balu

Zwolennik kontrkandydatki zabójcą

Na zakończenie **karnawału**, no i celem zdobycia nieco gotówki, C-klasowy klub sportowy „Orzeł“ mający swą siedzibę przy ul. Jaworowej w Dąbrowie, **urządził w sali kina „Tęcza“ przy ul. Kościuszki zabawę karnawałową**, której jedną z atrakcyj **miał być wybór królowej balu.**

Zabawa zgromadziła sporo młodzieży obojga płci, która bawiła się ochoczo.

Jak zwykle na zabawach, gdzie wybierane są królowe, **każda z kandydatek ma swych zwolenników**, starających się wszelkimi sposobami o to, aby ich kandydatka odniosła zwycięstwo. Tak było i na wspomnianej zabawie. Do zdobycia tytułu królowej balu **pretendowały dwie uczestniczki, mianowicie Łucja Magnesówna i Leokadja Świątkówna**, z których każda miała swych zwolenników, co nie przeszkadzało, iż bawiono się wesoło i nikt nie przypuszczał, że **zabawa będzie miała tragiczne zakończenie.**

Około godz. 2 nad ranem tańce przerwano i **uczestnicy balu przystąpili do wyboru królowej, którą w w wyniku głosowania została** p. **Łucja Magnesówna.**

Ogłoszenie wyniku wyborów zwolennicy drugiej kandydatki przyjęli oznakami niezadowolenia, nie przywiązywano jednak do tego żadnej wagi i zabawa trwała nadal. Dopiero nad ranem, kiedy już zabawa się kończyła i zaczęto opuszczać salę, kilku osobników, dotkniętych tem, że nie ich kandydatka została królową balu, **wszczęto z gospodarzami zabawy awanturę**, która rychło zamieniła się w bójkę. W pewnej chwili **jeden z awanturników pchnął nożem w serce 26-letniego Zygfryda Stachę, członka zarządu klubu „Orzeł“** i gospodarza zabawy, zamieszkałego przy ulicy Jaworowej 21 w Dąbrowie.

Cios był śmiertelny, to też Stacha upadł na podłogę i zaczął konać, co widząc koledzy, wzięli go na ręce, celem przeniesienia do znajdującego się w sąsiednim domu ambulatorjum Ubezpieczalni, **w drodze jednak Stacha zmarł.**

Wiadomość o zabójstwie wywołała wśród uczestników zabawy ogromny popłoch, to też zaczęto szybko opuszczać miejsce tragicznego zajścia. Przybyła wkrótce policja **zamknęła wszystkie wyjścia i przeprowadziła doraźne dochodzenie**, w wyniku którego **aresztowano kilka osób podejrzanych.**

Jak stwierdzono w komisarjacie, policja miała dobre informacje, gdyż przy **jednym z zatrzymanych znaleziono składany nóż ze świeżemi śladami krwi.** Jest nim **23-letni Edward Podmagórski, czeladnik rzeźniczy, pochodzący z Łośnia, a pracujący u rzeźnika Terki przy ul. 3 Maja w Dąbrowie.**

Podmagórski przyznał się do zabójstwa tłomacząc się, że posądzał Stachę o przyczynienie się do zwycięstwa Magnesówny na balu. Na polecenie władz sądowych **zabójca został osadzony w więzieniu.**

Zwłoki Stacha przeniesiono do kostnicy szpitala św. Barbary, celem przeprowadzenia sekcji sądowo-lekarskiej, która odbyła się wczoraj.

Zmarły w tak niespodziewany sposób był pracownikiem Huty Bankowej. Był on człowiekiem spokojnym i **cieszył się jaknajlepszą opinją**, to też wiadomość o jego śmierci wywołała wśród znajomych przygnębiające wrażenie. Ś. p. Stacha osierocił żonę i dziecko.

Wyrok skazujący

Choińskiego i Zientarę

Wczoraj w Sądzie grodzkim w Sosnowcu zapadł wyrok w głośnej swojego czasu sprawie zatargu w łonie zarządu Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego.

Jak już pisaliśmy, **Choiński i Zientara usunięci ze spółdzielni, udali się do kilku banków i wycofali swe żyra, złożone na czekach gwarancyjnych, co miało skutek ten, że spółdzielni wstrzymano kredyty.**

Ponadto rozsiewali oni **fałszywe pogłoski o członkach Zarządu i Rady Nadzorczej, mówiąc, że są to ludzie, którzy nie mają żadnych majątków i czy wcześniej, czy później spółdzielnia musi upaść.**

Rzecz jasna i zrozumiała, że spółdzielnia dowiedziawszy się o tem skierowała przeciwko nim skargę do Sądu o podrywanie autorytetu tak poważnej i pożytecznej instytucji społecznej.

Na rozprawę powołano kilkunastu świadków, a między innymi kilku dyrektorów banków, oraz buchaltera spółdzielni, Kazimierza Junka. Kiedy na skutek wycofania żyr gwarancyjnych przez Choińskiego i Zientarę, świadek informował się w tej sprawie, niektórzy dyrektorzy **mieli mu powiedzieć, że opowiadali oni o nieporządkach, panujących w banku, nazywając nowy zarząd bandą i t. p.**

Poza tem zeznawało jeszcze kilku świadków, których zeznania również obciążyły oskarżonych. Rozprawa ta, **ze względu na niezwykłe tło, zbudziła wśród mieszkańców Sosnowca, duże zainteresowanie.**

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniu pełnomocnika Spółdzielni, adw. Szeńca, który w konkluzji swego przemówienia, domagał się przykładnego ukarania oskarżonych, Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na następny dzień. Wczoraj ogłoszony został wyrok, którego mocą Sąd uznając winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną zeznaniami świadków, **skazał Choińskiego i Zientarę po 2 miesiące aresztu, oraz grzywnę.**

Skazani zapowiedzieli apelację.

Zamach samobójczy

BEZROBOTNEGO URZĘDNIKA

Na kolonji Niemce, koło Kazimierza, zamieszkuje od dłuższego czasu bezdzietne małżeństwo Wachłowskich.

54-letni *Józef Wachłowski* b. urzędnik jednego z Towarzystw górniczych *pozostawał od dłuższego czasu bez pracy*, dom zaś utrzymywała jego żona, pracująca w jednej z firm w charakterze urzędniczki.

Wachłowskiemu *trudno było pogodzić się z obecnemi warunkami życia*, to też popadł on w silny rozstrój nerwowy.

Onegdaj gdy żona była w zajęciu, Wachłowski w przystępie silnego zdenerwowania *postanowił odebrać sobie życie.*

Wyjąwszy przechowywany w szufladzie biurka, rewolwer Wachłowski *przyłożył lufę do skroni* i pociągnął za cyngiel.

W ostatniej chwili zadrżała mu ręka i kula, która miała utkwić w mózgu, *zraniwszy Wachłowskiego lekko w czoło* utkwiła w ścianie.

Zaalarmowani odgłosem strzału sąsiedzi, wbiegli do mieszkania, odebrali Wachłowskiemu rewolwer i wezwali do niego lekarza.

Przybyły lekarz udzielił Wachłowskiemu pomocy i pozostawił go na kuracji w domu.

Bicz na domokrążców

Aby uchronić mieszkańców przed plagą domokrążców pochodzących przeważnie z Sosnowca i Będzina, którzy coraz liczniej nawiedzają Katowice Magistrat ostatnio powziął uchwałę uzależnić wykonywanie tego zawodu na terenie Katowic od uprzedniego zezwolenia Magistratu.

Zarządzenie to dotyka specjalnie handlowców zagłębiowskich.

Nadużycia w będzińskim Urzędzie skarbowym

przedmiotem rozprawy sądowej

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj sprawa o nadużycia skarbowe. Na ławie oskarżonych zasiedli: **b. naczelnik urzędu skarbowego w Będzinie 41letni Michał Niesiołowski**, naczelnik kasy skarbowej **54-letni Edmund Majewski (Będzin, Sączewskiego 25)** kasjer **40-letni Feliks Kondusz** (Będzin, Kościuszki 64). oraz **35-letni Roman Walczewski** (Wierzbnik, Rynek 15).

Niesiołowskiemu i Majewskiemu akt oskarżenia zarzuca, że podjęli oni **z kasy na podstawie asygnacyj różne kwoty pieniężne, przeznaczone do wypłaty osobom trzecim i użyli je na własne potrzeby, oraz, że Niesiołowski będąc naczelnikiem urzędu. przyjął od formy B-cia Szajn, i Ferrohurt** czeki bez pokrycia, co jest niedozwolone. Pozostali oskarżeni, a więc **Kondusz i Walczewski odpowiadają za współudział.** W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: W lutym 1933 roku Gustaw Lany, księgowy Izby skarbowej w Kielcach, na polecenie prezesa tejże Izby **przeprowadził w urzędzie skarbowym rewizję kasy.** Zarządzenie to było wydane spowodu niedoboru w kasie przeszło 2 tysięcy złotych stwierdzonego przez kasjera Józefa Janusza podczas przejmowania kasy. Przeprowadzona kontrola, jak również i ekspertyza buchalteryjna, nie ustaliła, **w jaki sposób powstało manco kasowe, natomiast w czasie tej kontroli wyszły na jaw nadużycia, których dopuścili się urzędnicy tego urzędu.** Mianowicie ustalono, że księgowy (później naczelnik urzędu) Niesiołowski podjął z kasy, na podstawie asygnat wierzycieli skarbu państwa, **większe kwoty pieniężne oraz udzielał z tych sum większych pożyczek ówczesnemu naczelnikowi kasy Majewskiemu.** Gdy dany wierzyciel zgłaszał się do kasy po odbiór pieniędzy, **Niesiołowski dał asygnację, a uzyskaną w ten sposób gotówkę, pokrywał należności poprzednie.**

We wszystkich tych wypadkach. jak to wykazała ekspertyza buchalteryjna, **oględziny ksiąg i dokumentów kasjer Kondusz wypłacił Niesiołowskiemu poszczególne kwoty pieniężne**

Z powyższych manipulacyj, kasjer dokonywał fałszywe zapisy w rejestrze podręcznym, a prowadzący wówczas księgi Walczewski asygnując te, bez pokwitowania odbiorów. wpisywał do poszczególnych ksiąg. Zapisy te — jak ustalono — zostały sprawdzone przez naczelnika kasy Majewskiego, o czem świadczyły podpisy, umieszczone pod poszczególnemi pozycjami. Po podjęciu 2 tysięcy złotych Niesiołowski, celem wyrównania tego niedoboru, będąc przeniesiony do innej miejscowości, **wręczył Walczewskiemu powyższą sumę ratami.** Pozatem w toku śledztwa biegły buchalter stwierdził, że zakłady **Przemysłu Metalowego, B-ci Szajn w Będzinie, oraz firma „Ferrohurt“ z Będzina, aby uniknąć kary za zwłokę wpłacały do kasy urzędu należny podatek przemysłowy od obrotu czekami na Bank Polski w Sosnowcu. Czeki te, jak się okazało. nie miały w banku pokrycia i nie były przeprowadzone przez książki handlowe** w tych firmach. Dopiero po upływie kilku dni, w terminie spóźnionym, firmy te wpłacały do kasy urzędu pieniądze, wycofując czeki.

Nie wpłacały w ten sposób firmy te kar za zwłokę, których urząd skarbowy im nie zaliczał. Na rozprawie oskarżony Niesiołowski ze skruchą **przyznał się do winy, wyjaśniając, że przywłaszczone pieniądze wydatkował na zaspokojenie własnych potrzeb, jak również udzielał z tych pieniędzy pożyczek naczelnikowi kasy, Majewskiemu, który wiedział w jaki sposób uzyskał on gotówkę.** Natomiast oskarżony Majewski nie przyznał się do winy. Ciekawe wyjaśnienia złożył oskarżony Kondusz. Wyjaśnił on, że jeżeli postępował niezgodnie z instrukcją służbową, **to robił to na polecenie Niesiołowskiego** którego musiał słuchać, jako swego zwierzchnika. Przyznał, że na polecenie Niesiołowskiego wypłacał mu z kasy różne kwoty pieniężne.

Oskarżony Walczewski **nie przyznał się do winy, oświadczając, że o podejmowanej gotówce, z kasy przez Niesiołowskiego nie wiedział.** Zdarzały się jednak wypadki, kiedy otrzymywał do zapisywania w księgach asygnacje bez pokwitowania wierzyciela. Kiedy zwracał się w tej sprawie do Niesiołowskiego i Majewskiego, powiedzieli mu oni, że wierzyciel jest mu znany.

Oskarżonych bronili adwokaci: Sokólski, Majtlis i Kowalski. Rozprawa ze względu na dużą ilość świadków przeciągnęła się do wieczora.

Ogłoszenie wyroku nastąpi w czwartek dnia 7 b.m. o godz. 2 popoł.

Tajemnicze postrzelenie
STRÓŻA KOPALNIANEGO.

Wczoraj rano zgłosił się na posterunek policji w Strzemieszycach stróż kopalni „Franciszek“ Andrzej Gajdzik i opowiedział o dokonanym na niego w nocy napadzie.

Mianowicie, gdy w nocy chodził dookoła kopalni z... piony został przez kilku osobników i postrzelony przez jednego z nich lekko w udo. Napastnicy, po dokonaniu napadu zbiegli.

Policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia podłoża tajemniczego napadu i wykrycia sprawców.

——xx——

Właściciel sklepu -- podpalaczem
MORDKA GROCHOWINA OSADZONY W WIĘZIENIU.

Jak donosiliśmy już w ub. tygodniu wybuchł pożar w sklepie galanteryjnym Mordki Grochowiny, przy ulicy Modrzejowskiej 29 w Sosnowcu, przyczem ogień strawił większą ilość towarów. Poszkodowany obliczył swe straty na 3500 zł.

Ponieważ pewne poszlaki wskazywały, **że pożar powstał wskutek podpalenia**, policja wdrożyła dochodzenie. Dało ono sensacyjne wyniki bowiem stwierdzono, że pożar rzeczywiście powstał wskutek podpalenia, a o dokonanie tego czynu jest mocno podejrzany sam właściciel sklepu Mordka Grochowina.

Naskutek takich wyników dochodzeń Grochowina został zatrzymany, i w dniu wczorajszym, z polecenia sędziego śledczego, **osadzony w więzieniu.**

Jak się okazuje sklep Grochowiny był ubezpieczony na 5 tys. zł.

——xx——

× **A WIĘC DZIŚ.** Pomimo, że dziś szykują się niemal wszędzie zabawy, jednak najmilej, najprzyjemniej będzie na „Pożegnaniu karnawału“ w sympatycznych podziemiach „Savoy'u“, gdzie grono pań organizujących herbatkę dokłada wszelkich starań, aby goście zaproszeni i wprowadzeni znaleźli prawdziwe zadowolenie w przepędzeniu ostatnich chwil karnawału. Zatem wejście, udział w harbatce zł. 3 od osoby, atrakcje artystyczne, stroje skromne; dochód na oświatę bez żadnej karoty. Początek o godz. 19.

× **KANT „NA JUBILERA“.** Bronisława Fiszlerowa mieszkanka Szopienic (3 Maja 17) zawiadomiła wczoraj policję o bolesnej stracie 100 zł. o które zubożyli ją jacyś napotkani na ulicy kanciarze, którzy przedstawiwszy się jeden jako wywiadowca policji zaś drugi jako Finkelstein, jubiler z Sosnowca zaproponowali kupno dwóch złotych pierścieni. Tranzakcja doszła do skutku o tyle, że w ręce F. zostały bezwartościowe tombakowe pierścionki zaś oszuści ulotnili się z wyłudzoną podstępnie gotówką. Policja poszukuje kanciarzy.

× **AMATORZY DROBIU.** Nieujęci narazie złodzieje dostali się ub. nocy do kurników trzech mieszkańców Przełajki i oporządziwszy je 20 kur i gęsi które zabili na miejscu, i spakowali do przyniesionych ze sobą worków zbiegli z łupem. Z pozostawionych śladów stóp wynika, że rabusie zbiegli przez most nad Brynicą do Czeladzi. Za amatorami drobiu policja wdrożyła poszukiwanie.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** W związku z kradzieżą garderoby na szkodę Mendla Baykomskiego w Czeladzi został zatrzymany Aron Wajbitz, bez stałego miejsca zamieszkania. Wajbitza osadzono w więzieniu.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Sury Rozench w Sosnowcu (Robotnicza 26) skradziono garderobę i bieliznę wartości 500 zł.

Ze sklepu Stanisława Konfecznego w Czeladzi skradziono wędliny, wartości 100 zł.

Z mieszkania Władysława Bartosika w Dąbrowie (Łukasińskiego 32) skradziono 200 zł. gotówką oraz bieliznę wartości 80 zł.

——xx——

OFIARY

NA TOWARZYSTWO PRZECIWGRUŹLICZE

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Jana Cholawo składam 3 zł. na T-wo Przeciwgruźlicze J. Kamińska.

Na wezwanie p. Z. Zillingera składam zł. 3 (trzy) na T-wo Przeciwgruźlicze. Mgr. Ada Misiórska.

Wodpowiedzi na wezwanie JWPani J. Garlińskiej, Zofji i Ireny Piotrowskich na T-wo Przeciwgruźlicze 2.50. A. Hackenberg.

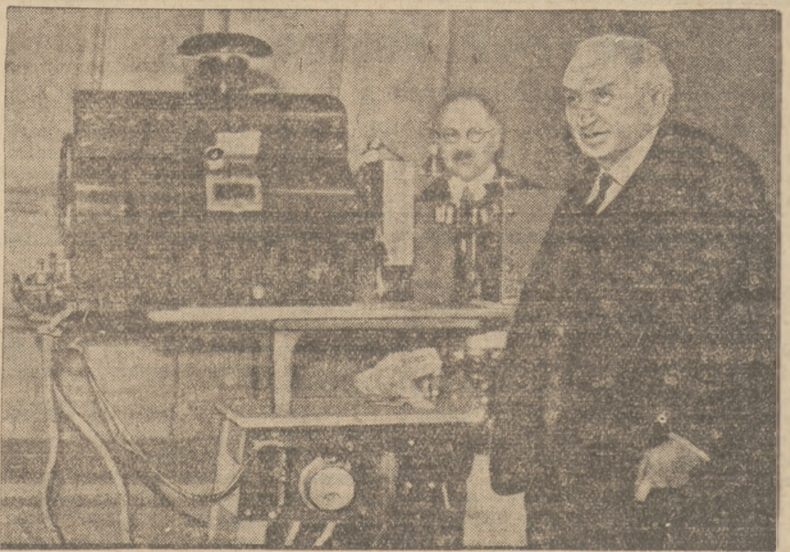
Włamywacze w urzędzie pocztowym
Zrabowali pieniądze i paczki żywnościowe

W nocy na 3 bm. nieznani sprawcy **przy pomocy wybicia dziury w murze, dostali się do urzędu pocztowo - telegraficznego nr. 2 w Wolbromiu,** znajdującego się przy fabr. „Wolbrom“ odległego o 2 klm. od miasta. Włamywacze zrabowali gotówką **zł. 117 i 17 gr. 50 szt. pocztowek, paczki żywnościowe, farby, książeczki P. K. O. różne druki, oraz 131 zł. 20 gr. gotówką na szkodę kierownika urzędu.**

Ogólna wartość zrabowanych pieniędzy i rzeczy wynosi **około 1350 zł.**

Kasa pancerna urzędu nie została naruszona. Paczki z farbami policja znalazła niedaleko od miejsca kradzieży, po rzucone przez sprawców.

Policja olkuska i wolbromska **zarządziły pościg za złodziejami.**



PLASTYCZNY FILM ZOSTAŁ WYNALEZIONY.

Słynny fizyk paryski Louis Lumiere wynalazł film plastyczny, to jest taki, na którym wszystko będzie wyglądało tak, jakbyśmy patrzyli na rzeczywistość, naturalnie prócz kolorytu. Ilustracja przedstawia uczonego i aparat do wyświetlania filmów plastycznych

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wydatki i dochody Funduszu Pracy

Fundusz Pracy ogłosił sprawozdanie z działalności w okresie r. 1933-34. Jak wynika z tego sprawozdania, ogółem osiągnięto z wpływów sumę 88.338.000 zł., w tem z obciążeń dochodów prywatnych 51.788.000 zł., z obciążeń dochodów samorządów miejskich i powiatowych 5.706.000 zł., z obciążeń spożycia (piwo, cukier, żarówki, gaz), lokali rozrywkowych, gastronomicznych, widowiskowych itd. 5.535.000 zł., oraz dotacja skarbu państwa 10.000.000 zł.

Wydatki Funduszu Pracy w tym okresie wynosiły 85.654.000 zł., z tego na roboty publiczne wydano 49.891.000 zł. 58.3% ogólnej sumy wydatków), na akcję pomocy specjalnej 1.413.000 zł. (1.6%), na pomoc doraźną (żywnościową i opałową) 32.088.000 zł. (37.5%), na wydatki administracyjne 279.000 zł. (0.3%).

Wywóz artykułów produkcji zwierzęcej

W styczniu r. b. wywieziono z Polski do Anglji 2.200.530 kg. różnych artykułów produkcji zwierzęcej, wartości 4.441.795 zł. W wywozie tym bekonów było 1.870.560 kg. wartości 3.567.917 zł. W styczniu 1934 r. wywieziono 2.352.272 kg. artykułów produkcji zwierzęcej, wartości 5.084.240 złotych.

W styczniu r. b. wywieziono z Polski żywej trzody chlewnej 11.953 szt. wagi 1.645.409 kg. wartości 1.056.011 zł. a bitej trzody chlewnej 2067 sztuk wagi 142.923 kg. wartości 85.130 zł.

Bydła w styczniu r. b. wywieziono 686 sztuk, wagi 300.230 kg. wartości 88.805 zł. Cieląt wywieziono 1193 sztuki, wagi 63.629 kg. wartości 28.995 zł. koni wywieziono 701 sztuk. wartości 178.000 zł. wreszcie drobiu bitego 149500 kg. wartości 313.000 zł.

Kronika gospodarcza.

PODPISANIE POLSKO-RUMUŃSKIEJ UMOWY. W dniu 1 bm. ustalone zostały ostatecznie w Bukareszcie z Bankiem Narodowym Rumuńskim i rumuńskim ministerstwem przemysłu i handlu zasady techniczne, na jakich odbywać się będzie wymiana kompensacyjna polsko-rumuńska. Równocześnie został zalegalizowany oddział Polskiego Tow. Kompensacyjnego w Bukareszcie. Towarzystwo to zatem po obydwóch stronach obejmuje pieczę nad obrotem handlowym polsko-rumuńskim i jak zwykle nie będzie samo brało udziału w załatwianiu tranzakcji handlowych, zajmując się jedynie stroną techniczno-rozrachunkową i współdziałając w rozwoju stosunków polsko-rumuńskiech. W ten sposób już w dniach najbliższych mają być wprowadzone w życie te zasady, jakie wytknięte zostały umową polsko-rumuńską w grudniu r. ub.

WYSTAWA POLSKA NA STATKU. Z Gdyni odpłynął statek „Dardanus“ z pierwszą wystawą polskich wyrobów na Daleki Wschód. W wystawie ogólnej wzięło udział przeszło 70 wystawców, reprezentujących wytwórczość polską. Najliczniej reprezentowane są gałęzie włókiennicze (Łódź, Białystok, Tomaszów, Żyrardów, Pabjanice i t. p.) metalurgiczne (rury wodociągowe, gazowe, żelazo handlowe, stal, śruby, liny stalowe, cynk, narzędzia ogrodnicze i rzemieślnicze), konfekcyjne (trykotaże, koce, berety, ubrania gotowe, płótna, perkaliki i wszelkiego rodzaju tekstylne) i spożywcze, jak konserwy mięsne i jarzynowe, bekony, wyroby cukiernicze, wódki, likiery i t. p. Prócz tego w wystawie wzięło udział drzewnictwo, po części reprezentowane przez dyrekcję lasów państwowych. Na wytawie reprezentowane są również wytwórnie chemiczne, jak nawozy sztuczne i t. p., wytwórnie wyrobów fajansowych, ceramicznych i hut szklanych.

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.80, Londyn 24.90, Nowy Jork (kabel) 5.23, Paryż 34.96, Praga 22.09 Szwajcarja 171.65, Włochy 44.50, Berlin 212.90 Madryt 72.48.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, b. słaba dla dewizy na Londyn, słabsza dla dewizy na Nowy Jork. Bankonty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.21½—5.21. Rubel złoty 4.55. Dolar złoty 8.87½. Rubel srebrny 1.63. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.71. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 205—205¼. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 24.85.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 46.00—45.70; 7 proc. poż. stabilizacyjna 73.25—72.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 111.50—110.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53,00—53.25—53.00; 5 proc. konwersyjna 68.80—68.75; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 64.00.

Akcje: Bank Polski 92.50—92.75; Elektr. Dąbrow. 14.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 33,50—34,00; Lilpop 10.40—10.50; Modrzejów 4.60; Ostrowiec 21.75; Starachowice 14.90—15.30; Haberbusz 42.25.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **NIEDZIELNY WYSTĘP SEMINARZYSTÓW Z SOSNOWCA.** W kinie „Stella“ (Zawiercie) odbył się w ub. niedzielę o godz. 11 poranek w wykonaniu uczniów P. S. N. M. z Sosnowca. Na program złożyły się występy orkiestr jazzbandowej i bałałajkowej, występy solowe skrzypiec i wiolonczeli oraz chóru rewellersów. Najefektowniej wypadł taniec kozak i skecz. Całość wypadła zupełnie dobrze.

KRONIKA OLKUSZA

Budowa kolei
BUKOWNO - SZCZAKOWA.

W dniu dzisiejszym do budowy kolei Bukowno - Szczakowa, przyjęto dalszych 60 robotników z gminy Bolesław tak, że obecnie przy tej budowie zajętych jest 100 robotników.

Roboty przy budowie kolei pójdą obecnie w szybszem tempie, aby nowa linja była całkowicie wykończona w połowie bieżącego lata.

× **PRZED NOWĄ UMOWĄ ZBIOROWĄ Z FABR. „WOLBROM“.** Pod przewodnictwem sekretarza centr. zw. robot. przem. chem. p. Matulli z Krakowa, odbyły się zebrania robotników fabryki w sprawie zawarcia nowej umowy odnośnie warunków płacy i pracy z dyrekcją tej fabryki, wobec całkowitego wygaśnięcia starej umowy z dn. 31 bm. Zarząd oddz. wolbromskiego zw. w najbliższym czasie wybierze 6 delegatów do pertraktacji w tej sprawie z dyrekcją fabryki — p. Matulla nawoływał do płacenia składek członkowskich i większego zainteresowania się związkiem, gdyż oddziałowi grozi zlikwidowanie. — Po omówieniu sprawy defraudacji przez poprzedniego skarbnika w kwocie zł. 44 — wybrano zarząd oddz. zw. pp. J. Dydułch — prezes, L. Kośmider — wice prezes, F. Nowak — sekretarz, J. Grzebiellichowski — skarbnik, pozatem wybrano komisję rewizyjną.

× **ZE STRAŻY.** Zarząd oddz. pow. straży poż. w Olkuszu, skasował rejony strażackie w Kroczycach, Sławkowie i Łazach, przydzielając je do rejonów: kidowskiego, bolesławskiego i żarnowieckiego.

× **ZMIANY W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.** Dotychczasowy kierownik olkuskiego oddz. Ubezp. społ. p. Woynarowski, przeniesiony został do Krakowa, jego miejsce zajął p. Schechtel. Równocześnie z dn. wczorajszym zostało zlikwidowane w Olkuszu saldo - conti i w związku z tem przeniesieni zostali do Ubezpieczalni w Krakowie: pp. Gleszówna i Ziętkiewicz.

× **TAŃCUJĄCY OLKUSZ.** W ub. sobotę odbyło się w Olkuszu 6 zabaw tanecznych (straży, zw. strzeleckiego, zw. podrezerwy, Legji inw., Rodziny policyjnej i samorządu szkoły rzem.). Do kompletu właściciel kina „Orzeł“ wyświetlał obraz p. t. „Tańcująca Venus“.

ŚCISŁOŚĆ.

— Myśl o pani jest wieczorem moją pierwszą, a rankiem moją ostatnią myślą...

— Chyba pan chciał powiedzieć odwrotnie.

— Nie! Ja mam teraz pracę nocną.

TRUDNE PYTANIE.

— Tatusiu... Czy to prawda, że duże morskie ryby żywią się sardynkami?

— Prawda.

— **A jak one otwierają pudełka?**

Z CAŁEJ POLSKI

KOLEJKA GÓRSKA

W najbliższym czasie rozpoczanie się w Bielsku budowa kolejki górskiej — pierwszej na terenie Polski. Celem jej jest wzmożenie ruchu turystycznego w Beskidzie Śląskim oraz ożywienie propagandy sportowej. Dzięki prywatnej inicjatywie oraz dzięki poparciu komisarza rządowego miasta Bielska d-ra Przybyły, budowa ta dojdzie do skutku.

„REWOLUCYJNY STRZELEC"

W procesie 13-tu komunistów Sąd Okręgowy w Krakowie rozpoczął przesłuchiwanie świadków. Pierwszy zeznawał b. urzędnik policyjny z Sosnowca, Gumaś, który miał w swoim czasie konfidencjonalne wiadomości o komunistycznej działalności oskarżonych Stępienia i Trzgowskiego. Przed wstąpieniem do wojska agitowali oni na rzecz komunizmu, jako członkowie „rewolucyjnego strzelca". Była to organizacja robotnicza, która wchodziła w skład komunistycznej samoobrony i była niejako komunistycznem przysposobieniem wojskowem.

POŚWIĘCENIE NOWEJ SIEDZIBY ELEKTRYKÓW

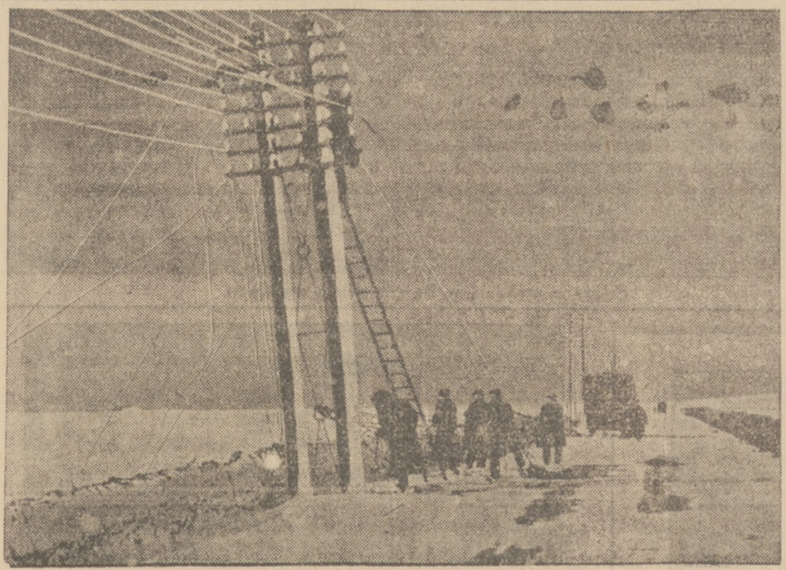
W niedzielę dnia 3 marca b. r. odbyło się w Warszawie w obecności licznych przedstawicieli władz i zarządu miasta Warszawy poświęcenie nowej siedziby stowarzyszenia elektryków polskich przy ul. Królewskiej 15. Poświęcenia dokonał ks. prałat Podcieński, kapelan W. P. Po poświęceniu lokalu obszerniejsze przemówienia wygłosili prezes stowarzyszenia inż. Jan Obrąpolski, jako sekretarz generalny inż. Józef Podoski. Stowarzyszenie elektryków polskich posiada 12 oddziałów w różnych miastach i liczy około 1000 członków zwyczajnych i około 70 członków zbiorowych.

BEZROBOTNI DO ARMJI

W Łodzi pojawił się w ostatnich dniach niewykryty dotąd oszust i podając się za przedstawiciela konsulatu abisyńskiego werbował bezrobotnych ochotników do armji abisyńskiej. Chętnych było bardzo wielu wobec nędzy panującej wśród robotników. Oszust ogłaszał, iż szeregowych przyjmuje w wieku od lat 25 do 40, podoficerów zaś i żołnierzy do oddziałów specjalnych do lat 50-ciu. Jako żołd obiecywał werbowanym 10 zł. dziennie, mundur i utrzymanie. Kandydaci do armji abisyńskiej musieli oszustowi narazie opłacać po 1 — 2 zł. tytułem wpisowego. Sprytny oszust zebrawszy przy tym werbunku sporą sumę, ulotnił się a niedoszli żołnierze armji abisyńskiej dopiero po niewczasie spostrzegli się, że padli ofiarą oszustwa.

FIKCYJNA SPÓŁKA HANDLOWA

Wskutek skargi, wniesionej przez kilka włókienniczych firm w Łodzi, aresztowano szajkę oszustów, która od pewnego czasu grasowała w całej Polsce. Śledztwo trzymane jest narazie w tajemnicy, wiadomo tylko, że zostało aresztowanych 6 osób z Bydgoszczy, Warszawy i Gdańska, oraz niejaki M. Laks z Łodzi. Wszyscy aresztowani są znanymi aferzystami międzynarodowymi, którzy odsiadywali zagranicą kary więzienia za oszustwa. Tworzyli oni fikcyjne spółki handlowe i fałszowali weksle wielu firm eksportowych zagranicznych, któremi pokrywali dokonywane przez siebie zakupy towarów. Proceder ich polegał na tem, że pierwsze ich zakupy były nieznaczne, a weksle fałszywe były wykupywane w terminie. Gdy jednak tranzakcje doszły do poważnych sum, oszuści przestali wykupywać weksle. Cała szajka posługiwała się fałszywemi paszportami i proceder swój od kilku lat uprawiając, dokonała oszustw na przeszło 2 miljony zł., przyczem straty samych firm łódzkich sięgają 800.000 zł.



BURZA ŚNIEŻNA NAD ANGLJĄ
Nad Anglją szalała burza śnieżna, która poczyniła znaczne szkody, niszcząc przedewszystkiem przewody telefoniczne.



PRZYPADEK ODKRYŁ TAJEMNICĘ.
W 1933 r. zniknął w tajemniczych okolicznościach obywatel angielskiego miasta Bristol. Niedawno jeden z okrętów, podnosząc w porcie bristolskim kotwicą, wydobył samochód, którym zaginiony jadąc runął do wód basenu pontowego.

Pokaz najwspanialszej biżuterji

w stolicy Anglji podczas tygodnia jubileuszowego

25-ta rocznica panowania króla W. Brytanji i Cesarza Indyj zaznaczy się w Londynie mocnym akordem wschodnim. Na uroczystości londyńskie zjadą do stolicy nad Tamizą wszyscy maharadżowie indyjscy. Osiemdziesięciu władców Wschodu przybędzie do Londynu, aby tu złożyć **hołd swemu nadwładcy i protektorowi, królowi światowego imperjum brytyjskiego.**

Pomieszczenie egzotycznych gości wysokiej rangi, przyzwyczajonych w dodatku do orjentalnego przepychu, nie będzie rzeczą łatwą. Maharadżowie zjadą każdy z liczną świtą i służbą. Ci z nich, którzy wyznają wiarę Mahometa, nie będą mogli ulokować się ani w hotelach, ani w pałacach prywatnych, gdyż **religje ich zabraniają wiernym zamieszkania pod jednym dachem z „rumi".**

Poważny kłopot z rozlokowaniem gości ze Wschodu ma marszałek dworu J. Kr. Mości, a kłopoty jego już się rozpoczęły, gdyż **przed kilku dniami przybyła do Londynu dziesięciogłowa delegacja z Indyj,** której zadaniem jest właśnie przygotowanie wszystkiego na przyjazd maharadżów.

Defilada maharadżów będzie zarazem **sensacyjnem pokazem najwspanialszej biżuterji, jaką oglądał kiedykolwiek zblazowany już na tym punkcie Londyn.** Maharadża Baroda, jeden z najbogatszych władców indyjskich, przywdzieje na przyjęcie w pałacu Buckingham **uroczysty strój jedwabny i wspaniały turban biały spięty agrafą djamentową, w której będzie błyszczał słynny brylant „Gwiazda Południa", największy i najpiekniejszy z drogich kamieni obok „Kohinoora", należącego do królowej W. Brytanji.** Małżonka maharadży Nepalu ukaże się ze słynnym, **300 karatowym brylantem „Kalif".** Słowem istna wystawa największych i najsłynniejszych brylantów jaką świat oglądał.

Sporo kłopotów mają już teraz i towarzystwa asekuracyjne, w których ubezpieczono te bezcenne kamienie na olbrzymie sumy przeciw kradzieży. Porozumiały się one z policją angielską i francuską, oraz z urzędami celnemi. Maharadżowie **wyruszą bowiem wszyscy razem, wraz ze swemi liczącemi do tysiąca osób świtami, na okręcie z Bombaju.** Wylądują poraz pierwszy w Marsylji. Tutaj więc władze celne francuskie, w myśl porozumienia z Lloydem, **wyrzekną się rewizji celnej i pozostawią w spokoju niezliczone bagaże i kufry władców wschodnich, aby nie dać okazji międzynarodowym rzezimieszkom do jakichś sensacyjnych występów.** Jaką wartość przedstawia biżuterja maharadżów i ich żon daje pojęcie cyfra **45 miljonów funtów (prawie miljard złotych), na jaką opiewają łącznie deklaracje szacunkowe, złożone w towarzystwach asekuracyjnych.**

Można już teraz wyobrazić sobie, **co za żniwo będą mieli hotelarze, restauratorzy i kupcy, gdy tysiące bogaczy z całego świata zjedzie się do Londynu na tydzień jubileuszowy.** W tych dniach ocenić będzie można w całej rozciągłości potęgę i bogactwo imperjum brytyjskiego, skupione na przestrzeni kilkunastu kilometrów kwadratowych nad Tamizą. Będzie to jedyny w swoim rodzaju przegląd wszystkiego, co posiada i nad czem panuje Wielka Brytanja.

RAJ DLA KUPCÓW

W paryskim handlu jak kto chce

W Paryżu można o **każdej porze dnia i nocy, w niedzielę i święto kupić wszystko, co komu może być potrzebne, od kołnierzyka do mebli włącznie.** Permanentna obsługa klijenteli ma w Paryżu swoją rację bytu niema tu określonej godziny zamykania sklepów, ani przerwy świątecznej, aczkolwiek konwencja waszyngtońska o regulowaniu dnia pracy jest ściśle przestrzegana. Nikt z pracowników nie pracuje więcej godzin tygodniowo, niż przewiduje konwencja. Ale istnieje tu i funkcjonuje bardzo liberalny system podziału pracy.

Żaden kupiec w Paryżu nie trzyma swego sklepu dłużej otwartym, niż mu się to opłaca. Na bocznych ulicach np. sklepy z konfekcją zamykają o siódmej wieczorem, w pobliżu Wielkich Bulwarów o dziesiątej. Sklepy z nabiałem zamykają o siódmej, kolonjalne i delikatesów o ósmej z pieczywem o dziesiątej lub jedenastej.

Właściciel sklepu kolonjalnego **otwiera go w niedzielę** do pierwszej przed południem, poczem zamyka i otwiera znów o szóstej popołudniu. W poniedziałek sklepy z mięsem są zamknięte, **bo w niedzielę rzeźnie nie** funkcjonują. Wielkie magazyny, domy towarowe świętują w niedzielę i pół poniedziałku, gdyż ich personel obchodzi weekend. Banki i biura zamykają się w sobotę o 1 popołudniu.

Sklepy z tanią konfekcją, bielizną i obuwiem **nie zamykają się w niedzielę, bo wtedy czynią zakupy rodziny robotnicze, ale to się dzieje głównie na przedmieściach Paryża.** Większe restauracje, kawiarnie, winiarnie otwarte są bez przerwy całą dobę, przyczem służba pracuje tam na trzy zmiany. Małe sklepiki spożywcze, gdzie pracuje właściciel i jego rodzina, otwarte są jak komu wygodnie; jeden zamyka budę o ósmej, drugi — o dziewiątej, trzeci jeszcze później.

SPORT.

Warta drużynowym mistrzem bokserskim Polski.

Wydział sportowy P.Z.B. na ostatniem swojem posiedzeniu zweryfikował mistrzostwa drużynowe Polski za rok 1935-36. Tabela weryfikacyjna przedstawia się następująco: 1) Warta pkt. 11, st. walk 79:15, 2) Makkabi pkt. 6, st. walk 53:45, 3) Z. S. „Cuiavia" (Inowrocław) pkt. 4, st. walk 35:61, 4) I.K.P. (Łódź) pkt. 3, st. walk 23:71.

Mistrzostwo Polski zdobyła poznańska Warta, obecnie po raz ósmy zrzędu, z których jedno zostało unieważnione przez roczne walne zgromadzenie P.Z.B. spowodu wniesionego protestu przez I.K.P.

Warta jedzie do Niemiec.

Mistrz bokserski Warta otrzymała obecnie od niemieckiego związku bokserskiego potwierdzenie zaproszenia, wysłanego do Poznania w sprawie rozegrania dwóch spotkań na terenie Niemiec.

Mecze odbędą się w dniach 16 i 17 marca.

Pierwszego dnia Polacy walczą w Erfurcie, a drugiego dnia w Magdeburgu.

Polacy na turnicju tenisowym w Monte Carlo.

W dalszym ciągu turnieju tenisowego zwyciężyła para polsko-angielska Thomas — Hebda dwójkę Poncelet—Loton 6:1, 6:4, została jednak w następnej rundzie pokonana: Austin, York zwyciężyli Hebdę i Thomasa w trzech setach 4:6, 6:4, 6:3. W półfinale gry z wyrównaniem zwyciężył krakowianin Tarłowski nad Medecinem 6:4, 6:5. Gra została spowodu ciemności przerwana, Medecin jednak zrezygnował z dokończenia jej, przez co Tarłowski zakwalifikował się do finału.

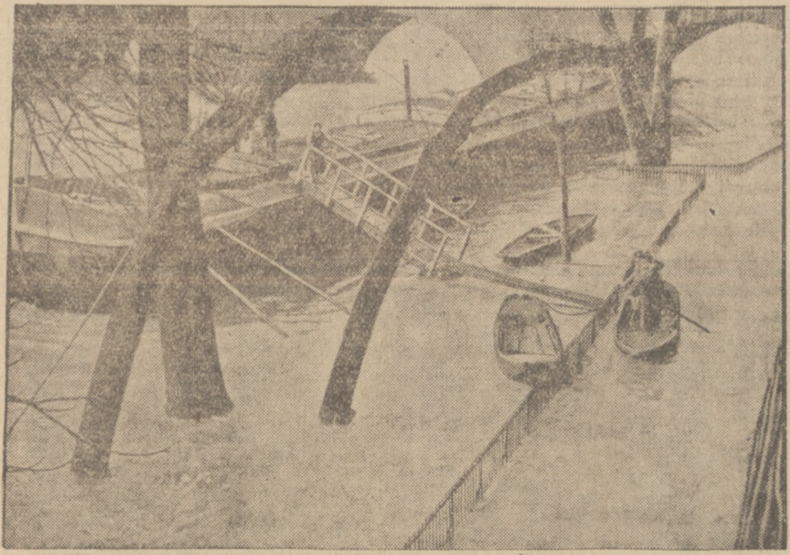
St. Marusarz czwarty w mistrzostwie narciarskim Anglji.

Dziś zakończyły się tu międzynarodowe mistrzostwa Anglji w kombinacji alpejskiej. Dwaj reprezentanci Polski: St. Marusarz i Br. Czech, którzy w sobotę uzyskali niezwykły sukces, zajmując pierwsze dwa miejsca mieli tymczasem o wiele mniej szczęścia.

St. Marusarz zajął na skutek dotknięcia chorągiewki i otrzymania za to sześciu punktów karnych w drugim biegu, oraz stracenia kilkunastu sekund spowodu ominięcia bramki w pierwszym biegu, dopiero dziesiąte miejsce.

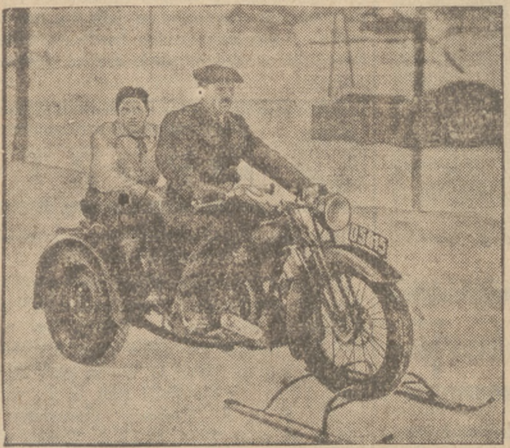
Br. Czech przeoczył w drugim biegu ostatnią bramkę i został za to zdyskwalifikowany. Bramka ta była bardzo wąska i w dodatku niewidocznie ustawiona, tak że przeoczyło ją jeszcze pięciu innych zawodników, których spotkał ten sam los co Bronka Czecha. W ostatecznej punktacji St. Marusarz zdobył czwarte miejsce. Gdyby nie fatalnie stracone punkty sukcesy polskich asów narciarskich byłyby niewątpliwie dużo lepsze.

WYLEW SEKWANY



Sekwana wylała i w Paryżu zalała wybrzeże.

MOTOCYKL — SANKI



W tyrolskiej miejscowości uzdrowiskowej Kitzbühel pojawił się na ulicach motocykl, którego przednie koło ubezpieczone było płozami. Motocykl ten zupełnie pewnie poruszał się po ośnieżonej jezdni.

DROBNE OGŁOSZENIA

Hauka i Wychowanie

UDZIELAM
lekcyj, przygotowuję do gimnazjum za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Sosnowiec, „Kurjer Zachodni“ „dla Korepetytorki“. 1207

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
odpowiedzialny — do rozwożenia pieczywa z kaucją. Sosnowiec, Sielecka 6. 1262

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
od zaraz 3 pokoje z kuchnią, słoneczne, z wszelkiemi wygodami przy ul. 3 Maja 4 w Dąbrowie. 1265

KUPNO i SPRZEDAŻ

KASA
ogniotrwała, — średni rozmiar, w b. dobrym stanie, tanio sprzedam. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1. 1086

NASIONA
warzywne, kwiatowe, pastewne, karbolinę sadownicze i szprycę poleca Skład apteczny ul. Piłsudskiego w Zawierciu M. Piaskowski. 1292

DROBNE OGŁOSZENIA

Obuwie

dziecinne własnego wyrobu gwarantowane— dla chłopców i dziewcząt posiadam na składzie oraz przyjmuję do reperacji obuwie. Specjalność: zelowanie opanek, plecionek atłasowych i innych. Dorabiam z gruntu nowe obcasy. Bardzo elegancko uskuteczniam wszelkie cerowania na maszynie i paski do pantofelków. — Przyjmuję obuwie do uczernienia i reperuję śniegowce. Sosnowiec, ul. Krzywa, obok Urzędu skarbowego. Kowalski. 1067

PLAC
budowlany, ogrodzony 42 pręty przy ul. Moniuszki 2-a sprzedam zaraz. — Wiadomość: Kołłątaja 11 (dozorca wskaże). 924

OKAZYJNIE
sprzedam rower wózek dziecinny, łóżko dębowe, szafki nocne nowe oraz całą sypialnię. Czeladź, Grodziecka 30 Krzepkowski. 1291

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

Wanny, wanienki

nasiadówki, pralki, balje cynkowe — kotły na bieliznę — nasady kominowe wirujące, WIADRA AUTOMATYCZNE dla celów sanitarnych — w wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne A. Hesse. Sosnowiec, Orla 11, tel. 4-

Instalacje

oświetlenia elektrycznego na 10-cio miesięczne raty z upoważnienia Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych STEFAN SKÓREK, Sosnowiec, ul. Kaliska Tel. 14-76. 10

Różne

PRZYBŁĄKAŁ
się wilczur, do odebrania za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Poprzeczna Nr. 1 Tyczyński. 1284

SKLEP GALANTERYJNY
Michaliny Marzec Sosnowcu, ul. Warszawska 1 Poleca bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki oraz duży wybór krawatów. Ceny niskie.

KOMPLEMENT.

— Pani mi przypomina kwiat...
— Jaki?
— Zasuszony.

NIEBYWAŁA SENSACJA ZAGŁĘBIA

Odgadnąć synonimy niżej podanych przymiotników i wypisać je kolejno jedno pod drugim. Z odgadniętych wyrazów odczytać z góry na dół pierwsze litery tych wyrazów które dadzą rozwiązanie

1. — duży
2. — podniecający
3. — czuły lub tkliwy
4. — okrzyczany
5. — wyczekiwany z utęsknieniem
6. — bardzo miły
7. — bardzo elegancki
8. — dobrze żartujący
9. — ostatni cud świata (liczbo
10— obecny, żyjący
11— wabiący
12— według prawideł sztuki

Jako nagrodę za trafne rozwiązanie kino „Eden“ wyznacza 2 portrety

1) MAURICE CHEVALIER'A
2) JEANETTE MAC DONALD

Wyznaczenie nagród za trafne odpowiedzi odbędzie się tuż po najbliższej zmianie programu, a nazwisko osoby nagrodzonej zostanie wypisane przy fotosach na rogu ul. 3 Maja. Portrety będą do odebrania przy kasie kina.

Rozwiązanie nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 16 bm. włącznie (dla kina „Eden“)

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI